



PISA 2025: świat traci grunt, to kryzys uwagi i motywacji, nie tylko umiejętności?

Co mówi analiza Andreasa
Schleichera „PISA 2025: Insights
and Interpretations”?



Nowa edukacja
obywatelska



Wyzwania
i tematy ad hoc



Dobry klimat
i dobre relacje



Zmiany programowe
i organizacyjne



Lokalna polityka
oświatowa



Kształcenie i doskonalenie
nauczycieli_lek

PISA 2025: świat traci grunt, to kryzys uwagi i motywacji, nie tylko umiejętności

Co mówi analiza Andreasa Schleichera „PISA 2025: Insights and Interpretations”?

Andreas Schleicher, dyrektor OECD ds. edukacji i „ojciec” badania PISA, opublikował wraz z wynikami PISA 2025 autorską analizę „Insights and Interpretations”. To najszersze dotąd badanie PISA: ponad 760 tys. piętnastolatków z 91 krajów i gospodarek, reprezentujących ok. 33 mln uczniów. Dziedziną wiodącą były nauki przyrodnicze; po raz pierwszy zmierzono też, jak uczniowie uczą się i rozwiązują problemy z użyciem narzędzi cyfrowych – nowa dziedzina „Uczenie się w świecie cyfrowym” (ang. *Learning in the Digital World*), którą Schleicher nazywa komputacyjnym rozwiązywaniem problemów (ang. *computational problem solving*). Obok wyników w testach raport analizuje to, co dziś decyduje o gotowości młodych na przyszłość: ciekawość, wytrwałość, poczucie sprawstwa, przynależność do szkoły, korzystanie z AI i urządzeń cyfrowych, klimat i bezpieczeństwo w szkole.

Główna teza. Świat nie odrabia strat po pandemii – w wielu krajach wyniki spadają od ponad dekady, a największy kryzys dotyczy czytania: uczniowie czytają pośpiesznie, nie radzą sobie z dłuższymi tekstami i wymagającymi zadaniami. Schleicher stawia diagnozę wprost: to nie tylko problem wiedzy, lecz uwagi, zaangażowania i motywacji, na które nakładają się rozpraszające urządzenia, media społecznościowe i nieprzemyślane użycie AI. Dla Polski raport przynosi paradoks: wciąż jesteśmy w europejskiej czołówce wyników, ale w miarach nastawienia do nauki i szkoły – wytrwałości, stawiania sobie celów, poczucia przynależności, sensu szkoły – jesteśmy na samym dole zestawienia.

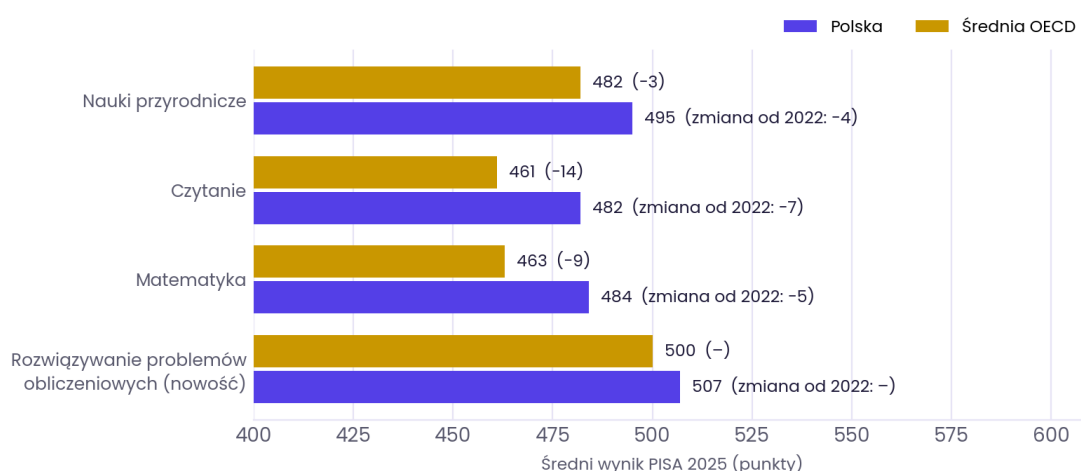
I. Wyniki: świat traci grunt, Polska utrzymuje pozycję

Wyniki w naukach przyrodniczych w skali świata spadły nieznacznie (o 7 pkt w dekadę), ale w matematyce i czytaniu trwa zjazd. W ciągu dekady średni wynik krajów OECD spadł w matematyce o 22 punkty, a w czytaniu o 28 punktów – przy czym 20 punktów to według OECD odpowiednik mniej więcej jednego roku nauki. Odsetek piętnastolatków, którzy nie osiągają podstawowego poziomu we wszystkich trzech dziedzinach, wzrósł w OECD z 25% (2022) do 29%. Dystans między najsłabszymi a najlepszymi uczniami jest największy w historii badania – najlepsi trzymają poziom, najsłabsi radzą sobie gorzej niż 20 lat temu.

Polska na tym tle wygląda dobrze: 495 punktów w naukach przyrodniczych (18. miejsce), 482 w czytaniu (14. miejsce, awans o dwie pozycje) i 484 w matematyce (12. miejsce, awans o trzy). W nowej dziedzinie cyfrowej polscy uczniowie uzyskali 507 punktów wobec 500 średniej OECD i 492 średniej UE – to drugi wynik w Unii po Estonii (541; dalej Korea 538, Czechy 517);

chłopcy wypadli istotnie lepiej niż dziewczęta. Nasze spadki od 2022 r. są mniejsze niż średnio w OECD, więc pozycja w rankingach rośnie – choć wyniki nie.

Co właściwie mierzono w dziedzinie cyfrowej? Nowy test nie sprawdzał ani obsługi programów, ani wiedzy informatycznej. Uczniowie pracowali w symulowanym środowisku cyfrowym: budowali modele i programowali (w blokach), przeprowadzali eksperymenty, projektowali proste produkty cyfrowe – a jednocześnie mierzono, czy potrafią samodzielnie kierować własnym uczeniem się: planować, korzystać z samouczków i informacji zwrotnej, monitorować postępy i zmieniać strategię, gdy coś nie działa. OECD łączy więc w jednej mierze praktyki obliczeniowe i badawcze z samoregulacją uczenia się. Schleicher podkreśla, że wartość tych kompetencji nie leży w samym kodowaniu, lecz w nawykach, które rozwijają: logicznym rozumowaniu, rozpoznawaniu wzorców i dzieleniu złożonych problemów na części – i nazywa je „podstawową umiejętnością współczesnego życia”. W OECD 26% piętnastolatków to w tej dziedzinie „top performers”, zdolni do samodzielnego programowania i modelowania. Polski wynik jest tu lepszy niż w tradycyjnych dziedzinach – wyraźnie ponad średnią – mimo że, jak pokazują dane IBE, na polskich lekcjach urzędzeń cyfrowych używa się rzadziej niż gdzie indziej i głównie do wyszukiwania informacji oraz tworzenia tekstów i prezentacji, a polscy uczniowie gorzej niż rówieśnicy oceniają szkolne zasoby cyfrowe, kompetencje cyfrowe nauczycieli i wsparcie techniczne. Kompetencje cyfrowe budują więc raczej sami, poza lekcją – i to w warunkach, które opisuje część IV: 84% z nich codziennie sięga po urządzenie w czasie wolnym w szkole (OECD: 64%), a 55% co najmniej raz w tygodniu używa chatbotów AI do nauki (OECD: 45%).



Wykres 1. Polska na tle średniej OECD w PISA 2025 (w nawiasach zmiana od 2022 r.). Źródło: OECD, PISA 2025 Insights and Interpretations, tabele s. 4–7 i 42.

Schleicher przestrzega, by nie traktować rankingu jako miary sukcesu. I tak „awans” Polski to w dużej mierze efekt głębszych spadków u innych. Prawdziwe pytanie brzmi, czy system uczy

wszystkich – a tu raport zwraca uwagę na rosnące zróżnicowanie wewnątrz krajów i na to, że w części państw różnice między szkołami odpowiadają za ponad połowę zróżnicowania wyników, co oznacza segregację uczniów zdolniejszych i słabszych do różnych szkół.

II. Czytanie w odwrocie: problem uwagi, nie tylko umiejętności

Czytanie to najbardziej niepokojący wynik PISA 2025. Średni wynik spadł istotnie w trzech czwartych systemów edukacji. Analiza zadań pokazuje, gdzie tkwi problem: największe spadki dotyczą zadań wymagających czytania dłuższych tekstów, krytycznej oceny i łączenia wielu informacji – czyli skupienia i wytrwałości. Jednocześnie rośnie odsetek „pospiesznych czytelników”, którzy odpowiadają szybko i błędnie. Od 2022 r. o prawie 6 punktów procentowych wzrósł udział uczniów spędzających ponad godzinę dziennie na przeglądaniu mediów społecznościowych.

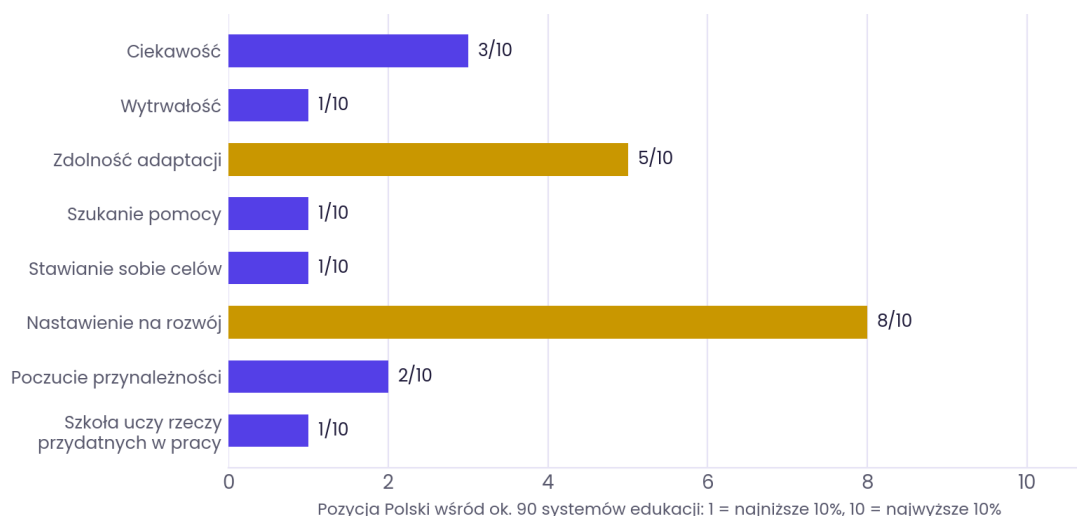
Dwa ustalenia zaskakują. Po pierwsze, największe spadki w czytaniu odnotowali uczniowie z „ćwiartki” najbardziej uprzywilejowanej społecznie i ekonomicznie – to oni teraz „ciągną” średnią w dół, a luka między biednymi i bogatymi się zmniejsza. Po drugie, spadki u piętnastolatków poprzedzone zostały wcześniejszymi spadkami w badaniu PIRLS wśród dziesięciolatków (OECD porównała roczniki PIRLS 2016 i 2021 z ich późniejszymi wynikami w PISA 2022 i 2025). Źródło kryzysu trzeba zatem szukać we wczesnym dzieciństwie, domu i pierwszych latach szkoły, a nie tylko w pandemii – OECD nie znajduje prostego związku między długością zamknięcia szkół a trendem w czytaniu.

Spadki wyników w czytaniu odzwierciedlają przede wszystkim spadek skupienia i uwagi. W erze sztucznej inteligencji umiejętność krytycznego czytania, oceny wiarygodności informacji i rozumienia niuansów stanie się jeszcze cenniejsza.

A. Schleicher, PISA 2025: Insights and Interpretations, rozdział: „Reading in reverse”

III. Paradoks polskiej szkoły: dobre wyniki, ale najgorsze nastawienie

2 Raport zestawia wyniki akademickie z ośmioma miarami nastawienia do nauki i szkoły, dzieląc kraje na decyle. Polska w niemal wszystkich ląduje w dolnej części: w wytrwałości, szukaniu pomocy, stawianiu sobie celów i przekonaniu, że szkoła uczy rzeczy przydatnych w pracy, jesteśmy wśród 10% najsłabszych systemów na świecie; w poczuciu przynależności – w drugim decylu, w ciekawości – w trzecim. Jedyny jasny punkt to nastawienie na rozwój (growth mindset), gdzie jesteśmy w ósmym decylu, a Polska należy do nielicznych krajów OECD, w których uczniowie z rodzin o niższym statusie wierzą w rozwój swoich zdolności równie mocno jak ich koledzy z zamożniejszych domów.



Wykres 2. Polska w decylach nastawienia do nauki i szkoły, PISA 2025 (1 = najniższe 10% systemów, 10 = najwyższe 10%). Fioletowe słupki: trzy najniższe decyle. Źródło: OECD, PISA 2025 Insights and Interpretations, s. 4.

Za tymi decylami stoją konkretne liczby. W OECD 76% uczniów czuje, że przynależy do swojej szkoły; w Polsce, Danii, we Włoszech i na Litwie – 64% lub mniej. Co czwarty piętnastolatek w OECD uważa, że szkoła to strata czasu; w Polsce, Izraelu i Holandii – 35% lub więcej. Wsparcie ze strony nauczycieli na lekcjach nauk przyrodniczych rosło od 2015 r. w większości krajów OECD, ale w Polsce – podobnie jak w Grecji, Litwie czy Czechach – istotnie spadło. Tymczasem raport pokazuje, że to właśnie wsparcie nauczyciela wzmacnia związek między ciekawością a stawianiem sobie celów, a poczucie przynależności idzie w parze z ciekawością, wytrwałością i szukaniem pomocy: 68% uczniów silnie związanych ze szkołą deklaruje dodatkowy wysiłek, gdy nauka staje się trudna.

Z perspektywy SOS dla Edukacji to najważniejszy wniosek z PISA 2025: polska szkoła nadal skutecznie kształci umiejętności akademickie, ale nie buduje relacji, poczucia sprawczości i sensu szkolnej nauki. A raport pokazuje, że w dłuższej perspektywie to właśnie te „miękkie” wskaźniki decydują o tym, czy uczniowie „zostaną w grze”, gdy nauka stanie się trudna albo gdy zniknie przymus uczenia się, np. po skończeniu szkoły lub studiów. Może właśnie dlatego wyniki w badaniach kompetencji dorosłych (PIAAC) są relatywnie niskie, a Polacy są na ostatnich miejscach, gdy chodzi o uczenie się przez całe życie. I jeszcze jedno – nastawienie do nauki decyduje także o tym, czy zdolności oraz umiejętności zdobyte w szkole zamienią się w karierę zawodową: spośród najlepszych uczennic i uczniów w naukach przyrodniczych tylko 55% chce pracować w zawodach STEM, a o tym decyduje często nie wynik, lecz to, czy lubią przedmiot.

IV. Telefony, ekrany i AI: rozproszenie ma swoją cenę

Średnio w krajach OECD 28% uczniów mówi, że koledzy rozpraszają się urządzeniami cyfrowymi na większości lub wszystkich lekcjach nauk przyrodniczych. W Polsce to aż 41% – piąty najwyższy odsetek spośród 82 systemów edukacji i drugi w OECD (po Chile) oraz w UE (po Bułgarii). Uczniowie z takich klas uzyskują w krajach OECD średnio o 11 punktów mniej (po uwzględnieniu statusu społeczno-ekonomicznego), a w dziesięciu krajach różnica przekracza 30 punktów; w Polsce ten związek nie jest istotny statystycznie. Najmocniejszy wynik dotyczy rozrywkowego używania urządzeń w szkole: uczniowie spędzający na tym do godziny dziennie mają o 72 punkty wyższy wynik niż ci, którzy spędzają 5–7 godzin – to różnica ponad trzech lat nauki, wyraźnie większa niż w PISA 2022. Szkoły, które nie pozwalają na używanie telefonów lub mają jasne zasady, notują mniej rozproszenia. Schleicher nie mówi „technologia jest zła”, ale stawia pytanie, czy urządzenie zaprojektowane, by maksymalizować uwagę użytkownika, da się pogodzić z uwagą potrzebną do nauki.

AI weszła do szkół szybciej niż szkoły zdążyły zareagować. Uczniowie, którzy używają chatbotów do streszczania tekstów, wstępnego researchu lub pisania prac, uzyskują średnio o ok. 20 punktów mniej w naukach przyrodniczych niż ci, którzy AI nie używają – to nie dowód przyczynowości, ale sygnał, że AI często zastępuje wysiłek poznawczy, zamiast go wspierać. Zarazem uczniowie używający AI „do uczenia się” raz–dwa razy w tygodniu osiągają wyniki podobne do nieużywających, a ci, których szkoła uczy oceniać jakość treści generowanych przez AI, wypadają nawet nieco lepiej. Problem w tym, że do takich zajęć znacznie rzadziej mają dostęp uczniowie z rodzin o niższym statusie – rodzi się nowy wymiar nierówności. 83% uczniów w OECD zgadza się, że informację trzeba sprawdzić w kilku źródłach, ale 37% jednocześnie deklaruje, że bardziej ufa „zdrowemu rozsądkowi” niż badaniom naukowym – i to ta grupa jest najbardziej podatna na przekonująco brzmiące „halucynacje” AI.

Niewiele krajów pozwoliłoby milionom dzieci przyjąć nową szczepionkę bez badań klinicznych. W edukacji nowe technologie wdraża się na masową skalę przy znacznie mniejszej kontroli – eksperymentujemy na uczniach, zanim ustalimy, czy narzędzie w ogóle poprawia uczenie się.

A. Schleicher, PISA 2025: Insights and Interpretations, rozdział: „From chalkboards to chatbots”

V. Klimat, bezpieczeństwo i nuda: co odbiera uczniom chęć do nauki

Co piąty uczeń w OECD doświadcza przemocy rówieśniczej co najmniej kilka razy w miesiącu. Uczniowie bici lub popychani uzyskują o 24 punkty mniej, a ci, o których rozsiewa się plotki lub którym się grozi – o ok. 30 punktów mniej. Najsilniejszy związek z wynikami ma cyberprzemoc: w 82 z 86 systemów jej ofiary uzyskują od 13 do niemal 90 punktów mniej, a dziewięć na dziesięć z nich doświadcza też przemocy „tradycyjnej”. Czynniki ochronne, które wskazuje

raport, to uporządkowany klimat lekcji, poczucie bezpieczeństwa i wsparcie nauczycieli – oraz podejście obejmujące całą szkołę, a nie pojedyncze programy.

Od 2022 r. niemal wszędzie rośnie odsetek uczniów, którzy uważają, że uczenie się nowych rzeczy jest nudne (średnio 16% w OECD, w niektórych krajach wzrost o 10 i więcej punktów procentowych). Spada ciekawość, rośnie odsetek tych, którzy „łatwo się poddają”; około jedna trzecia uczniów w OECD porzuca pracę domową, gdy trwa zbyt długo. Uczniowie deklarowali też mniejszy wysiłek podczas samego testu PISA niż w 2018 i 2022 r. Odpowiedź, którą podsuwa raport, to aktywizacja poznawcza – nauczanie, które każe stawiać hipotezy, wyjaśniać i konfrontować się z nieznanymi problemami: uczniowie w górnej ćwiartce tego wskaźnika bardziej lubią przedmiot i osiągają lepsze wyniki. Raport przypomina też, że pieniądze nie wyjaśniają wszystkiego: powyżej ok. 85 tys. USD skumulowanych wydatków na ucznia związek nakładów z wynikami znika, a decydują jakość nauczycieli, klimat uczenia się i mądre decyzje.

VI. Co z tego wynika dla polskiej szkoły?

- Nie świętujemy sukcesu. Awans Polski w tabelach to przede wszystkim efekt cudzych spadków. Wskaźniki dotyczące nastawienia – wytrwałość, sprawczość, poczucie przynależności i sensu nauki w szkole – powinny stać się równorzędnym celem polityki oświatowej i być monitorowane w Polsce co roku, a nie co trzy lata przy okazji PISA.
- Czytanie długich tekstów już od początku nauki. Skoro spadki wśród dziesięciolatków w badaniu PIRLS (2016, 2021) zapowiedziały późniejsze spadki tych samych roczników w PISA (2022, 2025), interwencje muszą trafić do edukacji wczesnoszkolnej i domu: codzienny czas na czytanie bez ekranów, biblioteki szkolne, praca z tekstem wymagającym uwagi zamiast skanowania fragmentów.
- Telefony: konsekwentne zasady plus edukacja. 41% polskich uczniów mówi, że koledzy rozpraszają się urządzeniami cyfrowymi na większości lekcji (OECD: 28%) – to drugi najwyższy wskaźnik w OECD. Potrzebne są jasne, egzekwowane reguły korzystania z urządzeń w szkole i jednocześnie kompetencje cyfrowe, których sam zakaz nie zbuduje.
- AI tylko z „rusztowaniem” i dla wszystkich. Uczenie oceny wiarygodności treści generowanych przez AI podnosi wyniki, ale trafia głównie do uczniów uprzywilejowanych. Sprawdzanie źródeł i rozumienie ograniczeń AI powinno być obowiązkowym elementem programu, a nie opcją dla zainteresowanych.
- Relacje i wsparcie nauczycieli to nie dodatek. Polska jest jednym z niewielu krajów, w których wsparcie nauczycieli w percepcji uczniów i uczennic spadło. Doskonalenie zawodowe powinno obejmować budowanie relacji, aktywizację poznawczą i przeciwdziałanie przemocy w podejściu obejmującym całą szkołę, zwłaszcza cyberprzemocy.

- Sprawczość uczniów: cele własne, nie narzucone. Tylko 37% uczniów w OECD planuje swoje uczenie się, a Polska jest w najniższym decylnu. Samorządność uczniowska, projekty, ocenianie kształtujące i stawianie własnych celów to narzędzia, które raport wiąże z ciekawością i wytrwałością.
- Aspiracje uczniów z rodzin o niższym statusie. Zdolni uczniowie z uboższych rodzin o 20 punktów procentowych rzadziej planują studia niż równie zdolni koledzy z zamożnych domów. Doradztwo, mentoring i wysokie oczekiwania wobec każdego ucznia to skuteczna i najbardziej efektywna kosztowo polityka równości.

VII. Dlaczego ten raport jest ważny dla Polski

PISA 2025 ukazuje się w momencie, w którym polska szkoła przechodzi kilka równoległych zmian, dla których wyniki badań OECD są bezpośrednim argumentem. Chodzi przede wszystkim o zmiany programowe w ramach reformy Kompas Jutra (z naciskiem na kompetencje fundamentalne, ale także krytyczne, medialne i obywatelskie), prace nad Krajową Strategią Młodzieżową 2026–2035 oraz programowaniem funduszy europejskich na lata 2028–2034.

Równocześnie wszyscy jesteśmy poruszeni aktami w szkołach w październiku 2026 r., w których zginęła pracownica szkoły, a ranni zostali uczniowie i nauczyciele. Wzmocnione patrole i kontrole policji są potrzebne, ale – jak wskazuje stanowisko Sieci SOS dla Edukacji – działania służb muszą uzupełnić rozwiązania systemowe: procedura reagowania na sygnały zagrożenia w każdej szkole, bezpieczne kanały zgłaszania, codzienna obecność psychologów i pedagogów oraz relacje, dzięki którym uczniowie mają komu powiedzieć, że dzieje się coś złego. Dane PISA o słabym poczuciu przynależności do szkoły i malejącym wsparciu nauczycieli pokazują, że to właśnie w tym obszarze polska szkoła ma najwięcej do nadrobienia.

Raport daje też mocne wsparcie dla postulatów koalicji SOS dla Edukacji dotyczących budowania dobrego klimatu szkoły, samorządności uczniowskiej oraz przeciwdziałania przemocy: OECD mówi wprost, że poczucie przynależności, sprawczości i użyteczności szkolnej edukacji powinno stać się priorytetem szkół, a bezpieczeństwo w szkole oraz wsparcie nauczycieli i nauczycieli są niezbędnymi warunkami uczenia się.

Pięć liczb z PISA 2025, które warto zapamiętać

29% piętnastolatków w OECD nie osiąga podstawowego poziomu w żadnej z trzech dziedzin (25% w 2022 r.).

-28 pkt – tyle w ciągu dekady stracili w czytaniu uczniowie z krajów OECD; 20 pkt to ok. rok nauki.

1/10 – Polska w najniższym decylnym wytrwałości, stawiania sobie celów, szukania pomocy i poczucia sensu szkoły.

41% polskich uczniów mówi, że koledzy rozpraszają się urządzeniami cyfrowymi na większości lekcji nauk przyrodniczych (OECD: 28%).

72 pkt – różnica między uczniami korzystającymi z urządzeń dla rozrywki w szkole do godziny dziennie a tymi, którzy robią to 5–7 godzin.

Źródła

IBE (2026). „Wyniki badania PISA 2025: polscy uczniowie w czołówce UE” – komunikat z 9 września 2026 r. (dane o dziedzinie cyfrowej, korzystaniu z urządzeń i AI w Polsce), ibe.edu.pl.

OECD (2026). PISA 2025 Results (Volume I). OECD Publishing, Paris – tabele I.B1.2a.36, I.B1.3.1–I.B1.3.71 cytowane w powyższej analizie.

OECD (2026). PISA 2025 Learning in the Digital World – praktyki badawcze i obliczeniowe w świecie cyfrowym, samoregulacja uczenia się, oecd.org/en/topics/sub-issues/learning-in-the-digital-world.

OECD (2026). Digital Education Outlook 2026 – Exploring Effective Uses of Generative AI in Education (omówienie w briefie SOS „Sztuczna inteligencja w edukacji: obietnice i pułapki”).

OECD (2025). TALIS 2024 Results – dane o nastawieniu nauczycieli na rozwój przywołane w raporcie.

Schleicher, A. (2026). PISA 2025: Insights and Interpretations. OECD Publishing, Paris.

UNESCO (2026). Dane o zakazach używania telefonów komórkowych w szkołach (114 systemów edukacji) cytowane w raporcie.



Brief. Faktycznie o edukacji to seria syntetycznych, opartych na faktach opracowań think tanku SOS dla Edukacji o wybranych problemach i wyzwaniach polskiej szkoły. Briefy powstają na podstawie badań i raportów własnych SOS dla Edukacji oraz dokumentów prawnych. Celem opracowań jest pokazanie w przystępnej formie obszarów wymagających zmiany i rzecznictwa.

Opracowanie

Alicja Pacewicz

Publikacja bezpłatna